

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lutego 2020 r. powodowie B. S. i R. S. wnieśli o:

1) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 180.817 zł 74 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – z uwagi na nieważność całej umowy kredytu z dnia 3 marca 2006 r.,

ewentualnie, w przypadku nieuznania żądania wskazanego w punkcie 1 za zasadne:

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 56.015 zł 30 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu za abuzywne i tym samym bezskuteczne względem powodów,

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wniosła o rozpoznanie roszczenia z punktu 1) w pierwszej kolejności z uwagi na dalej idące skutki prawno – ekonomiczne, zaś roszczenie z punktu 2) wyłącznie w przypadku uznania przez tutejszy Sąd braku przesłanek do ustalenia nieważności umowy kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 8 marca 2006 r. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu na kwotę 248.492 zł 70 gr. Kredyt został udzielony na 312 miesięcy z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego. Walutą indeksacji kredytu był frank szwajcarski.

Wskazana przez powodów wysokość dochodzonego roszczenia głównego określona została wobec zsumowania uiszczonych kwot przez powodów w okresie 10 lat przed wytoczeniem niniejszego pozwu na rzecz pozwanej z tytułu w całości nieważnej umowy.

Wskazana przez powodów wysokość dochodzonego roszczenia ewentualnego została ustalona wskutek porównania kwot pobranych przez bank w ramach rat kredytowych z kwotami należnymi pozwanej bez zastosowania zakwestionowanych w niniejszym pozwie klauzul indeksacyjnych. Powodowie podnieśli, że zawarta umowa kredytu jest kredytem złotowym. W umowie zawarto postanowienia odwołujące się do kursu CHF, które stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. - § 1 ustęp 1, § 7 ustęp 2, § 10 ustęp 6, § 17 umowy. Powodowie zostali narażeni na nieograniczone ryzyko kursowe, a Bank w sposób nienależyty poinformował powodów o ryzyku kursowym. Powodowie wskazali również, że zastosowanie przez Bank klauzuli indeksacyjnej w kształcie przewidzianym w umowie jest sprzeczne z art. 69 ustawy Prawo Bankowe, art. 358¹ § 2 k.c., art. 353¹ k.c., art. 58 § 2 k.c. W konsekwencji powoduje to w ocenie powodów, że zawarta umowa kredytu jest nieważna. Jako podstawę roszczenia o zapłatę powodowie wskazali treść art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Wysokość roszczenia głównego została obliczona poprzez zsumowanie wszystkich wpłat z tytułu całkowicie nieważnej umowy w okresie od dnia 20 lutego 2010 r. do dnia wytoczenia powództwa. Suma ta wynosi 180.817 zł 74 gr. Roszczenie zawarte w punkcie 2 pozwu dotyczy kwot nadpłaconych rat stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat, a rat, które powodowie powinni byli zapłacić bez uwzględnienia kwestionowanych postanowień. Wyliczenie powyższej różnicy oparte zostało o następujące kryteria: wysokość kredytu zarówno w PLN jak i w CHF, daty udzielenia kredytu, okres kredytowania, kurs kupna waluty CHF w dniach uruchomienia kredytu, kursy sprzedaży waluty CHF z dnia, w którym spłacane były raty kredytu, kursy średnie waluty CHF publikowane przez NBP dla rat bezpośrednio spłacanych w Walucie CHF, zmienne oprocentowanie kredytu, na które składa się suma obowiązującego indeksu L3 i stałej marży banku, a także liczbę rat. Wartość nadpłaconych rat w okresie 10 lat przed wytoczeniem powództwa wynosi 56.015 zł 30 gr.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 kwietnia 2020 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował dochodzone przez powodów roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Pozwany Bank podniósł, iż wszystkie postanowienia Umowy Kredytu są w pełni skuteczne. Niemniej, nawet po ewentualnym uznaniu jakichkolwiek zapisów Umowy Kredytu za bezskuteczne, ich miejsce bezsprzecznie powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Istnieje także możliwość wyłączenia spod badania i pozostawienia w zapisach § 17 umowy kredytu tej części postanowień, które odnoszą się do zastosowania kursu średniego NBP. W dalszej kolejności pozwany przyznał, że:

- (...) S.A. siedzibą w G. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w G.) w dniu 23 lutego 2006 r. zawarł z powodami Umowę Kredytu,
- Kredyt udzielony został z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego,
- kredyt został kredytobiorcy udostępniony i przez niego wykorzystany w całości.

Pozwany następnie zaprzeczył wszelkim innym twierdzeniom, okolicznościom i faktom wskazanym przez stronę powodową, a zawartym w pozwie oraz załączonych do niego dokumentach, których pozwany wyraźnie nie przyznaje, w tym w szczególności temu, że:

- umowa kredytu jest nieważna w całości albo w jakiegokolwiek części, w tym w szczególności w zakresie postanowień odnoszących się do indeksacji kredytu lub kursów walut stosowanych do rozliczeń pomiędzy stronami Umowy Kredytu;
- umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.;
- powód w okresie objętym żądaniem pozwu dokonał jakiegokolwiek nadpłaty tytułem spłaty rat;
- powód w okresie objętym żądaniem pozwu uścił na rzecz Banku jakiegokolwiek świadczenie nienależne;
- strony nie oznaczyły głównego świadczenia kredytobiorcy,
- powód nie został należycie poinformowany o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego w walucie obcej,
- powód nie miał możliwości podjęcia próby negocjacji z Bankiem co do treści umowy kredytu i jej warunków,
- Bank nie wyjaśnił powodowi sposobu tworzenia Tabeli Kursów Walut,
- Bank ustala kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut braku wykazania wysokości roszczenia, przedawnienia dochodzonego przez powodów roszczenia oraz zakwestionował datę wymagalności roszczenia powoda. Nadto pozwana dla uzasadnienia braku podstaw do zasądzenia na rzecz powodów jakichkolwiek świadczeń podniosła zarzuty: na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. (świadomość powodów braku podstawy prawnej świadczenia) oraz okoliczności, że Bank nie był wzbogacony.

Pismem procesowym z dnia 25 maja 2021 r. powodowie B. S. i R. S. dokonali rozszerzenia powództwa w zakresie roszczenia głównego (dotychczasowego punktu 1 pozwu) w ten sposób, że wnieśli o:

1. ustalenie nieważności całej umowy kredytu z dnia 3 marca 2006 r.,

2. zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty:

a. 69.694 zł 34 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,

b. 50.490,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma przedmiocie rozszerzenia powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty,

3. zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu od nowej wartości przedmiotu sporu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma procesowego w przedmiocie rozszerzenia powództwa powodowie wskazali, że na wartość roszczenia głównego w zakresie zapłaty składają się następujące kwoty:

1. suma rat kredytu uiszczonych w walucie PLN – 67.084 zł 44 gr,

2. suma rat kredytu uiszczonych w walucie CHF – 49.598,83 CHF,

3. opłata manipulacyjna uiszczona w walucie PLN – 1.581 zł 58 gr,

4. koszty związane z wydaniem zaświadczeń na temat historii spłat uiszczonych w walucie CHF – 68 CHF,

5. suma innych opłat uiszczonych w walucie PLN – 1.028 zł 32 gr,

6. suma innych opłat uiszczonych w walucie CHF – 823,96 CHF.

Powodowie wskazali, że niniejsza modyfikacja powództwa jest uzasadniona faktem dokonywania dalszych spłat z tytułu nieważnej umowy kredytu. Określona po rozszerzeniu powództwa kwota żądania zapłaty to suma uiszczonych rat kredytowych oraz innych kosztów okołokredytowych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy – 8 marca 2006 r. – do ostatniego dnia ujętego w potwierdzeniach uiszczania świadczeń na rzecz pozwanej – 12 maja 2021 r. – z tytułu w całości nieważnej umowy kredytu. W zakresie roszczenia o zapłatę powodowie powołali się na teorię dwóch kondykcji. Powodowie uzasadnili swój interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu, wskazując, że są związani kwestionowaną umową do 2034 r., zatem istnieje niepewność co do świadczeń, do których spełnienia są zobowiązani przez pozostałych 13 lat, co w ich ocenie uzasadnia żądanie oparte na art. 189 k.p.c.

Pismem procesowym z dnia 27 lipca 2021 r. pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości, w tym w zakresie zmodyfikowanego powództwa po jego rozszerzeniu. Strona pozwana podtrzymała swoją dotychczasową argumentację oraz zakwestionowała istnienie po stronie powodów interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu. Nadto strona pozwana przedstawiła swoją argumentację odnośnie ewentualnej abuzywności § 17 umowy kredytu, to znaczy ewentualnie tylko co do warunku dotyczącego marży, mając na względzie zapadły wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19-20 – w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Sądu Okręgowego w G..

Na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. – karta 834 – na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik powodów oświadczył, że strona powodowa nie kwestionuje tabeli obrazującej spłaty powodów z tytułu umowy kredytu, a załączonej do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 10 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie uchwały z dnia 26 marca 2003 r. zarządu poprzednika prawnego pozwanego banku – (...) S.A. z siedzibą w W. wprowadzono Regulamin ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) S.A. zgodnie z którym:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów oraz pożyczek stosowane będą odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) S.A. walut zawartych w ofercie banku.
2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. przez Bank.
5. Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., (...)S.A., (...) S.A. i (...) S.A. Kursy kupna/sprzedaży ww. banków są pobierane ze stron internetowych tych banków i dokonywane na nich obliczenia skutkujące wyznaczeniem kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. są liczone do czwartego miejsca po przecinku. W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Zarząd (...) SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do Omowy.
6. Kursy kupna/sprzedaży (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej - (...) S.A. (...)

Ani postanowienia w/w uchwały, ani Regulaminu ustalania kursu kupna/sprzedaży nie stanowiły przedmiotu postanowień umowy kredytu zawartej pomiędzy powodami B. S. i R. S. a (...).

Dowód:

- uchwała zarządu banku z dnia 26.03.2003 r. k. 191 – 192,

W 2006 r. (...) posiadał ofertę kredytów hipotecznych w złotych oraz powiązanych z walutami obcymi – CHF, EUR i USD. Pracownik (...) T. S. przedstawiał potencjalnym klientom Banku oferty kredytów hipotecznych. W 2006 r. klienci Banku przy wyborze kredytu hipotecznego powiązanego z walutą CHF kierowali się tym, że rata takiego kredytu była niższa niż kredytu złotówkowego, również suma kredytu do uzyskania w przypadku kredytu powiązanego z CHF była wyższa niż w przypadku kredytu złotówkowego.

Dowód:

- zeznania świadka T. S. k. 645 – 647,

- zeznania świadka P. T. k. 647 – 648,

Powodów B. S. i R. S. łączy ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej, żadnych umów małżeńskich majątkowych nie zawierali.

Powodowie B. S. i R. S. w 2006 r. zamierzali wybudować dom jednorodzinny dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym celu potrzebowali finansowania w postaci kredytu hipotecznego w złotych. Na ten czas nie mieli wiedzy, że Banki udzielają kredytów hipotecznych powiązanych z CHF. Powodowie udali się do (...) Oddziału w S.. W Banku powodom przedstawiał ofertę pracownik Banku T. S., który był obecny również przy podpisaniu umowy kredytu.

W (...) zaoferowano powodom produkt bankowy w postaci umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, mówiąc, że jest to dobra i korzystna oferta. Nie przedstawiono powodom konkretnej oferty kredytu złotówkowego. W formie symulacji pokazano powodom, że dla oczekiwanej przez nich kwoty kredytu rata przy kredycie powiązonym z CHF będzie niższa niż przy kredycie złotówkowym.

Pracownik Banku przekazał powodom informacje, że kurs waluty może się zmieniać, że może rosnąć bądź maleć, że w związku z tym kwota kredytu tak samo może rosnąć bądź maleć, ale w określonym zakresie – wahania mogą dotyczyć kilku procent. Powodom okazano wykres dotyczący kursu CHF, ale nie było tam wielkiej zwyżki lub zniżki, mówiono powodom, że nie ma większego ryzyka. Pracownik Banku mówił powodom, że przeliczenia będą dokonywane po kursie kupna i kursie sprzedaży waluty. Powodom przedstawiono symulację, wykres, z którego wynikało jak rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF – w granicach o 15 – 20 %.

Nikt powodom nie udzielił pouczenia, że z kredytem indeksowanym do CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, że z uwagi na wzrost kursu CHF do PLN jego raty kredytu i saldo kredytu do spłaty mogą wzrosnąć w sposób nieograniczony. Gdyby powodowie mieli taką wiedzę, to nie zawarliby umowy kredytu.

Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Uzyskali jedynie informację, że z kursem walut mogą zapoznać się na stronie internetowej Banku. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodom nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii.

Bank nie poinformował powodów, że istnieje możliwość skoku wartości franka szwajcarskiego o kilkadziesiąt lub kilkaset procent.

Nikt powodom nie udzielił pouczenia, że z kredytem indeksowanym do CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, że z uwagi na wzrost kursu CHF do PLN jego raty kredytu i saldo kredytu do spłaty mogą wzrosnąć w sposób nieograniczony.

Powodom nie proponowano jakiegoś produktu, który zabezpieczyłby ich ryzyko kursowe występujące w tej umowie.

Powodom nie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy, pracownik Banku nie mówił nic powodom, że wszystkie lub niektóre z postanowień umowy kredytu mogą podlegać negocjacji. Powodom nie mieli możliwość wyboru, indywidualnej negocjacji czy kredyt zostanie im wypłacony w złotówkach czy bezpośrednio w CHF, nie mieli możliwości wyboru, indywidualnej negocjacji czy będą kredyt spłacać w złotówkach czy bezpośrednio w CHF, nie mieli możliwości negocjacji kursu waluty – CHF – jaki bank przyjmie przy wypłacie kredytu, jaki będzie przyjmował do spłaty poszczególnych rat kredytu.

Z uwagi na atrakcyjność zaoferowanego produktu opartego na indeksacji do waluty franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia.

W (...) funkcjonowało oprogramowanie komputerowe „Kalkulator Doradca”, jednakże nie ustalono kiedy takie oprogramowanie zaczęto używać w Banku i czy powodom przedstawiono jakiegokolwiek dane – ustnie czy w formie wydruków komputerowych odnośnie kursów walut, wykresów, symulacji rat, symulacji ceny kredytu.

Dowód:

- wydruki Kalkulator Doradca k. 347 – 350,

- zeznania świadka T. S. k. 645 – 647,

- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,

- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

W dniu 27 lutego 2006 r. powodowie B. S. i R. S. złożył w (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 250.000 zł indeksowanego kursem CHF.

Dowód:

- wniosek o kredyt hipoteczny k. 163 – 166,
- zawiadomienie k. 151, 167,

W dniu 8 marca 2006 r. pomiędzy powodami B. S. i R. S. jako kredytobiorcami oraz poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. została zawarta umowa kredytu nr (...) datowana na dzień 3 marca 2006 r., na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 248.492 zł 70 gr indeksowanego kursem CHF. Stosownie do następujących postanowień umowy kredytu:

- § 1 ust. 1 zdanie 1: „Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 248.492 zł 70 gr indeksowanego kursem CHF zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy.”,

- § 1 ust. 1 zdanie 3: „W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., opisanej szczegółowo w § 17.”,

- § 2 ust. 3: „Z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia Nieruchomości Kredytem, Kredytobiorca zobowiązany jest do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 1.581 zł 58 gr. Kwota ta zostanie uiszczona najpóźniej przed wypłatą kredytu na rachunek Banku o numerze (...)”,

- § 7 ust. 2 zdanie 4: „Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/ sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.”,

- § 9 ust. 6: „Wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie do której indeksowany jest kredyt a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że Strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie.”,

- § 10 ust. 6: „Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.”,

- § 17 ust. 1: „Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.”,

- § 17 ust. 2: „Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.”,

- § 17 ust. 3: „Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.”,

- § 17 ust. 4: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...)”,

- § 17 ust. 5: „Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) SA ((...)”

Kredyt miał być przeznaczony na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego.

Splata kredytu wraz z odsetkami nastąpić miała w 312 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Umowę kredytu ze strony Banku jako pełnomocnicy podpisali A. W. i P. T..

W treści w/w umowy kredytu ani w żadnym załączniku do umowy kredytu nie było żadnych postanowień stanowiących o nieograniczonym ryzyku kursowym (walutowym), na czym ono polega, jakie mogą być konsekwencje ryzyka walutowego na zakres zobowiązania kredytobiorcy – zarówno odnośnie wysokości raty kredytu, jak i wysokości salda kredytu do spłaty – na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy kredytu.

Na datę zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Dowód:

- umowa kredytu k. 35 – 41, 155 – 156, 168 – 177,

- zawiadomienie k. 151, 167,

- kupon zniżkowy k. 152 – 153,

- pełnomocnictwo k. 154,

- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,

- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

W (...) opracowano „Informację dla Klientów (...) ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”, w której przedstawiono informacje dotyczące ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej wraz z wykresami wartości kursów średnich NBP oraz Wibor, Libor i Euribor za okres od stycznia 2003 r. do czerwca 2006 r. Nie ustalono kiedy taką Informację opracował Bank i kiedy rozpoczął udostępnianie klientom takiej Informacji w formie ulotki lub innej.

Takiej Informacji nie doręczono powodom przed zawarciem umowy kredytu ani później. Z treści tej informacji wynika, że skoro przedstawia kursy średnie walut do czerwca 2006 r., a umowa kredytu pomiędzy stronami została zawarta w dniu 8 marca 2006 r., to ewidentnie taka informacja – ulotka – dokument nie istniała przed i w dacie zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami.

W (...) opracowano dokument – ulotkę ABC KLIENTA, czyli o czym należy pamiętać, w którym przedstawiono między innymi informację, że w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych, wysokość zadłużenia może ulegać wahaniom na skutek zmiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. Nie ustalono kiedy taki dokument – ulotkę opracował Bank i kiedy rozpoczął udostępnianie klientom takiego dokumentu – ulotki. Takiego dokumentu – ulotki nie doręczono powodom przed zawarciem umowy kredytu ani później.

Dowód:

- Informacja (...) k. 184 – 185,
- ABC Klienta k. 182 – 183,
- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,
- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

Kredyt został powodom wypłacony w transzach.

Dowód:

- wniosek o wypłatę kredytu k. 229 – 237,
- dokumenty uruchomienia transz kredytu k. 238 – 244,
- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,
- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

Na podstawie decyzji nr 29/2009 w pozwanym banku ustalono jedną obowiązującą w danym dniu roboczym Tabelę Kursów Walutowych dla istniejącego na dzień prawnego połączenia (...) i (...) portfela produktów i związanych z nimi transakcji walutowych (...). Ww. Tabela Walutowa Produktów (...) miała być ustalana w oparciu o kursy złotego, do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w poprzednim dniu roboczym i doliczane do nich marże kupna/sprzedaży ustalone przez Bank. Do wyliczenia ww. marż kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania wyliczonych marż.

Dowód:

- decyzja nr 29/2009 k. 193,

W dniu 20 września 2011 r. pomiędzy powodami B. S. i R. S. jako kredytobiorcami oraz poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. – został zawarty aneks z dnia 8 września 2011 r. do umowy kredytu. Zawarcie tego aneksu nastąpiło z inicjatywy Banku, który przesłał powodom aneks, powodowie go podpisali i odesłali do Banku. Stosownie do § 1 ustęp 1 aneksu strony postanowiły dokonać zmiany określonego w umowie kredytu sposobu spłaty w ten sposób, że od dnia wejścia w życie niniejszego aneksu spłata może być dokonywana w złotych polskich lub w walucie, do której jest indeksowany kredyt. W § 2 aneksu określono na nowo sposób ustalenia kursów kupna i sprzedaży walut w Banku.

Na datę zawarcia aneksu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Celem powodów przy podpisaniu aneksu do umowy kredytu było tylko umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, powodowie przy zawarciu aneksu nie mieli zamiaru poprawiać tej umowy, zastępować ewentualnie postanowień niezgodnych z przepisami prawa innymi postanowieniami.

Od daty zawarcia w/w aneksu powodowie zaczęli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Dowód:

- aneks do umowy kredytu k. 42 – 43, 178 – 180,
- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,
- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

W okresie spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytu przez powodów, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W dacie podpisania umowy kredytu według W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli dokładnej wiedzy jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank, powodowie sami nie byli w stanie wyliczyć dokładnej wysokości raty kredytu co miesiąc co do wysokości w złotych.

Powodowie B. S. i R. S. w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do maja 2021 r. włącznie uiścili na rzecz pozwanego Banku, a wcześniej jego poprzednika prawnego, następujące kwoty:

- raty kredytu uiszczone w walucie PLN – 65.902 zł 29 gr,
- opłatę manipulacyjną uiszczoną w walucie PLN – 1.581 zł 58 gr,
- inne opłaty uiszczone w walucie PLN – 1.028 zł 32 gr,
- raty kredytu uiszczone w walucie CHF – 49.553,46 CHF,
- inne opłaty uiszczone w walucie CHF – 601,20 CHF,
- koszty związane z wydaniem zaświadczeń na temat historii spłat uiszczonych w walucie CHF – 68 CHF.

W dniu 4 września 2019 r. pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wystawiła na wniosek powodów zaświadczenie o dokonanych spłatach należności związanych z udzielonym kredytem. Za wydanie historii spłat pozwany Bank pobrał opłatę w wysokości 51 CHF, a za zaświadczenie 17 CHF poprzez doliczenie tych opłat do raty kredytu z terminem płatności do dnia 20 września 2019 r.

Powodowie dotychczas nie spłacili kredytu zgodnie z zapisami umowy kredytu hipotecznego.

Powodowie w 2016 r. lub w 2017 r. dowiedzieli się mediów, w tym z internetu, że są jakieś uchybienia przy umowach kredytów frankowych. Powodowie dowiedzieli się, że umowa kredytu hipotecznego może zawierać postanowienia niezgodne z przepisami prawa od prawnika, do którego udali się w celu uzyskania porady prawnej, a było to w 2019 r.

Dowód:

- zaświadczenie i historia spłat k. 44 – 47,
- tabela – historia spłat k. 772 – 774,
- przesłuchanie powoda R. S. k. 661 – 663,
- przesłuchanie powódki B. S. k. 663 – 664,

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne, nadto dowód:

- informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS k. 32 – 34,
- informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS k. 130 – 150, 157 – 161,

Sąd Okręgowy w Szczecinie zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione prawie w całości w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie 1 i 2 pisma procesowego powodów B. S. i R. S. z dnia 25 maja 2021 r., a więc w zakresie roszczenia o ustalenie (tu uwzględniono powództwo w całości) i o zapłatę (tutaj powództwo uwzględniono wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – częściowo odmiennie co do wysokości i dat początkowych naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie niż domagała się strona powodowa).

W konsekwencji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna, a strona powodowa co do zasady może domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Powodowie B. S. i R. S., biorąc pod uwagę rozszerzenie powództwa, dokonane pismem procesowym z dnia 25 maja 2021 r., wnieśli ostatecznie o:

1. ustalenie nieważności całej umowy kredytu z dnia 3 marca 2006 r.,
2. zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty:
 - a. 69.694 zł 34 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
 - b. 50.490,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma przedmiocie rozszerzenia powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku nieuznania żądania wskazanego jak wyżej za zasadne:

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 56.015 zł 30 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – skutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu za abuzywne i tym samym bezskuteczne względem powodów,
4. zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu od nowej wartości przedmiotu sporu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Strona powodowa wniosła o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie 1. i 2., mając na względzie ponadto rozszerzenie powództwa w zakresie roszczenia głównego dokonane pismem procesowym z dnia 25 maja 2021 r., z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie (jako konsekwencja nieważności umowy kredytu), natomiast kolejne roszczenie ewentualne powinno być rozpoznane w określonym przypadku jak wskazano przy formułowaniu roszczenia ewentualnego (w przypadku uznania, że umowa kredytu po eliminacji postanowień niedozwolonych nadal obowiązuje).

Strona powodowa dokonała w niniejszym postępowaniu kumulacji roszczeń na zasadzie zgłoszenia roszczeń głównych (podstawowych) i roszczeń ewentualnych.

Co do zasady w powództwach o zasądzenie świadczenia żądanie może być sformułowane jako zobowiązanie przemienne (alternatywnie), jako upoważnienie przemienne (facultas alternativa) oraz ewentualne. W każdym wypadku, gdy powód w jednym pozwie kumuluje kilka roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu, powinien określić relację zachodzącą pomiędzy tymi roszczeniami, a więc wskazać, czy dochodzone są one łącznie, alternatywnie czy w sposób ewentualny (z zaznaczeniem, które roszczenie jest żądaniem głównym, a które ewentualnym). Niedopuszczalne jest pozostawienie określenia tej relacji sądowi (wyrok SN z 28.08.2019 r., IV CSK 255/18, LEX nr 2729030).

Sąd orzekający rozstrzygał niniejszą sprawę, wobec dokonania przez stronę powodową kumulacji roszczeń jak w pozwie, według powszechnie przyjętych zasad orzekania w przypadku zgłoszenia żądania/żądań ewentualnych, a wynikających z dorobku orzecznictwa i doktryny.

Powód może zgłosić w pozwie żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Możliwość zgłoszenia takiego żądania istnieje w sprawach o świadczenie, ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa oraz w sprawach o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej niż żądanie główne. Był żądania ewentualnego uzależniony jest od żądania głównego – w razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie (vide uchwała Sądu Najwyższego z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Według orzeczenia SN z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961/12, s. 424 i n., o żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie uzna za uzasadnione żądania pierwszego. Jeżeli w chwili orzekania (art. 316 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1) żądanie pierwotne pozostaje aktualne, sąd orzeknie o tym żądaniu bez rozstrzygania w sentencji wyroku co do żądania ewentualnego. Natomiast gdy w chwili orzekania przedmiot świadczenia pierwotnego nie istnieje lub żądanie główne okaże się z jakiegokolwiek przyczyny nieuzasadnione, wówczas sąd, oddalając żądanie pierwotne, orzeka (pozytywnie lub negatywnie) o żądaniu ewentualnym. W myśl powołanego orzeczenia z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, zgłoszenie żądania ewentualnego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń procesowych, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno, i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu.

W konkluzji stwierdzić należy, że żądanie ewentualne polega na zgłoszeniu dodatkowego żądania na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia postawionego na pierwszym miejscu. Sąd rozpoznaje roszczenie ewentualne i rozstrzyga o nim tylko na wypadek oddalenia pierwszego żądania. Gdy sąd uwzględni pierwsze żądanie, nie rozstrzyga o roszczeniu ewentualnym.

Strona powodowa wyraźnie wskazała stosunek roszczeń głównych do roszczenia ewentualnego, wskazując, że wnosi o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie 1 i 2 pisma procesowego z dnia 25 maja 2021 r. z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, natomiast roszczenie ewentualne powinno zostać rozpoznane w przypadku akceptacji przez Sąd lub nie określonych założeń sformułowanych przy zgłoszeniu roszczenia ewentualnego.

W niniejszej sprawie uwzględnieniu podlegało roszczenie/roszczenia zgłoszone na pierwszym miejscu, to jest roszczenie/roszczenia główne, a dotyczące żądania ustalenia nieważności umowy kredytu i żądanie zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W tym zakresie strona powodowa zażądała zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych, to jest od dnia zawarcia umowy kredytu do maja 2021 r. włącznie. Roszczenie dotyczące zapłaty strona powodowa skonstruowała na zasadzie żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz pozwanej w wykonaniu kwestionowanej umowy kredytu – vide argumentacja i w pozwie i w kolejnych pismach procesowych złożonych w toku procesu.

Charakter zarzutów podniesionych przez stronę powodową, choć strona powodowa bliżej tej kwestii nie omawia, wskazuje na zbieg norm, to znaczy przepisów ogólnych stanowiących w ocenie strony powodowej podstawę bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c.) z przepisami dotyczącymi systemu ochrony praw konsumentów, a ustanawiającymi system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi konkluzję co do bezwzględnej nieważności umowy kredytu. Jak należy domniemać, o ile strona powodowa nie wyjaśnia w/w zbiegu norm i konsekwencji z niej wynikających, to wywieść należy, że rodzaj podnoszonych zarzutów co do ważności umowy

kredytu wynika raczej z przyjętej taktyki procesowej i chęci poddania pod spór wszystkich możliwych zarzutów, które mogą dotyczyć kwestionowanej czynności prawnej.

Zbieg norm wynikających z art. 58 k.c. oraz 385⁽¹⁾ k.c. sprowadza się do pytania, czy postanowienie umowne może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne (niewiążące konsumenta) na podstawie art. 385⁽¹⁾ k.c., gdy jednocześnie spełnia ono przesłanki do uznania je za bezwzględnie nieważne. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w sytuacji, gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowy jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 58 k.c., sankcja nieważności przewidziana w tym przepisie ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385⁽¹⁾ k.c. (porównaj M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773, Nb 395; E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385⁽¹⁾ KC, Nb 13). Początkowo w orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. w sytuacji, gdy jest ono niezgodne z ustawą (tak wyrok Sądu Najwyższego z 23.3.2005 r., I CK 586/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 25.5.2007 r., I CSK 484/06, OSNC). Jednak w uchwale z 13.1.2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 95), SN orzekł, że stosownie do art. 58 § 1 k.c. postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie wywiera skutków prawnych, a więc nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz rażąco naruszyć jego interesów. Takie postanowienie nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami (art. 385⁽¹⁾ k.c.). Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej uchwale opiera się na założeniu, że w ramach konkretnej kontroli abuzywności w razie sprzeczności postanowienia umowy z przepisami ustawy pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności z art. 58 k.c. To założenie nie jest jednak w uchwale szerzej omówione. Pogląd prawny wyrażony w uchwale został potwierdzony w wyr. SN z 20.1.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, Nr 18, s. 99 oraz w orzecznictwie sądów powszechnych – tak wyr. SA w Warszawie z 21.11.2012 r., VI ACa 824/12, Legalis oraz z 26.3.2014 r., VI ACa 1086/13, Legalis.

Rozumowanie, zgodnie z którym niedopuszczalne jest zastosowanie innej niż nieważność czynności prawnej sankcji w sytuacji, gdy owa czynność jest niezgodna z ustawą, opiera się na założeniu, że niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności. Takie rozumowanie jest dobrze znane i opisane w literaturze (zob. A. Ohanowicz, Zbieg norm, s. 207 i n.). Na przykładzie zbiegu norm przewidujących nieważność oraz uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli autor prezentuje ukształtowaną w doktrynie niemieckiej tezę o „podwójnym skutku” w prawie. Zgodnie z tą tezą, względy słuszności mogą przemawiać za możliwością uruchomienia innej niż nieważność bezwzględna sankcji także w sytuacji, gdy czynność jest niezgodna z ustawą. W tym kontekście A. Ohanowicz podkreśla, że normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. Teza o podwójnym skutku z powołaniem się na względy słuszności nabiera szczególnego znaczenia w kontekście obrotu z udziałem konsumentów. Zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do określonego niezgodnionego indywidualnie postanowienia umowy może bowiem rodzić skutki niekorzystne dla konsumenta. W razie zastosowania sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. umowa pozostaje w mocy w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), jeśli to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej niedozwolonego postanowienia, a nie tylko wówczas, gdy z okoliczności wynika, iż bez tego postanowienia czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Upadek ważności całej umowy, której określone postanowienie jest abuzywne, mógłby np. rodzić konieczność spłaty przez konsumenta całego kredytu przed zakładanym terminem stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W zakresie ustalenia stosunku art. 385¹ § 2 k.c. do art. 58 § 3 k.c., przewidującego częściową nieważność czynności prawnej, przyjąć należy, mając na względzie dorobek orzecznictwa TSUE, uznając art. 385¹ § 2 k.c. za *lex specialis* względem art. 58 § 3 k.c., co wyłącza zastosowanie tego ostatniego przepisu w wypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy (tak również w szczególności: P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 58 KC, Nb 35; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2011, art. 58 KC, Nb 55; art. 58, Nb 101).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady opowiada się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) – tak też E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192. Gdyby więc w danych okolicznościach sprawy stwierdzić zaistnienie podstaw do stwierdzenia nieważności czynności prawnej na zasadzie art. 58 k.c., to wyklucza to ocenę tych samych postanowień umowy na podstawie art. 385⁽¹⁾ k.c.

Sąd jednakże podkreśla, że możliwość zróżnicowanej ochrony prawnej dzięki opcji między różnymi instrumentami prawnymi służącymi ochronie interesu zagrożonego przez to samo zdarzenie jest podyktowana doświadczeniami prawa UE i doktryną *effet utile* tego prawa, akcentującą osiągnięcie realnego skutku i służebność prawnych kwalifikacji umożliwiających jego osiągnięcie. Prowadzi to do wniosku, że w razie zbiegu norm nie ma, co do zasady, konieczności opowiadania się za ekskluzywnością jednej drogi ochrony i wyboru jednej opcji kwalifikacji zdarzenia prawnego oraz ustalania jednej normy jednostkowego zastosowania. Zawsze okoliczności więc danej sprawy mogą rozstrzygać czy to o krzyżowaniu się, czy też o wykluczającym się charakterze danych systemów ochrony konsumenta.

Podstawę prawną roszczeń strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c., art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.

Sąd orzekający przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd orzekający zna wszystkie judykaty Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, w tym zmianę kierunku orzecznictwa w sprawach kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej (nie ma tu zasadniczej różnicy czy mamy do czynienia z kredytem denominowanym czy indeksowanym), podyktowaną wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE na skutek pytań prejudycjalnych Sądów polskich jak i Sądów z innych państw unijnych na tle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.Lz 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Sąd zastrzega, że nie widzi potrzeby szczegółowej analizy i przywołania wszystkich orzeczeń wydanych dotychczas w tym zakresie, co istotnie zaburzyłoby przejrzystość rozważań prawnych tutejszego Sądu.

Co do zasady ze względu na pozycję ustrojową Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w rozstrzygnięciach TSUE.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, P. i inni przeciwko (...), K. W. eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego. Ta ostatnia uwaga została poczyniona w kontekście treści art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który nie przewiduje wprost sankcji w postaci nieważności umowy zawierającej

klauzule abuzywne, a tylko bezskuteczność tych klauzul przy dalszym obowiązywaniu umowy pomiędzy stronami, o czym w dalszej części uzasadnienia, w tej części, gdzie zostanie przedstawiona argumentacja Sądu orzekającego co do skutków stwierdzenia występowania klauzul abuzywnych w umowie łączącej strony niniejszego procesu w aspekcie podstaw dalszego jej obowiązywania.

Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna.

Strona powodowa wniosła odpowiednio w punkcie 1 pisma procesowego z dnia 25 maja 2021 r. o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, to znaczy o:

- ustalenie, że umowa kredytu numer (...) z dnia 3 marca 2006 r. zawarta pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. a powodami B. S. i R. S. jest nieważna.

Sąd orzekający uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, rozstrzyga na ten moment całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo). Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Co do zasady Sąd orzekający zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze

dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (porównaj np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (Wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza, gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków strony powodowej jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – stoi na stanowisku obowiązku strony powodowej zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd orzekający wskazuje, że strona powodowa według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją nadal jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę

nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu co do braku interesu prawnego strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, strona powodowa posiada roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. Strona pozwana pomija to, że w praktyce nie jest dotychczas jednolicie oceniana w nauce i orzecznictwie kwestia przysługiwania osobie uzyskującej środki od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, roszczenia o zwrot kwoty świadczonej bankowi z tytułu spłaty, w sytuacji gdy co do zasady jest również zobowiązana do zwrotu uzyskanego od banku kapitału kredytu. Według jednej z konkurencyjnych poglądów na tą kwestię (tzw. teoria salda) roszczenie kredytobiorcy powstaje jedynie wówczas, gdy świadczył on bankowi więcej niż wynosi wartość świadczenia uzyskanego od banku. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny okres nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia – w całości lub też chociażby w określonej części (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy).

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów strony powodowej, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W konkluzji stwierdzić należy, że strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Wreszcie roszczenie takie, obok zgłoszonego roszczenia o zapłatę dotyczącego części spełnionego świadczenia na rzecz Banku, jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesowej i zapobiega konieczności wniesienia przez stronę powodową w przyszłości powództwa dotyczącego okresu spłat rat, którego nie dotyczy niniejsze postępowanie.

W powołaniu powyższej argumentacji Sąd uznał, że strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu roszczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd orzekający nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

W ocenie Sądu orzekającego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie jest to umowa kredytu walutowego. Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie PLN, a następnie dokonano jej indeksacji do waluty CHF (§ 1 ustęp 1, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte umowy kredytu), jednakże zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej – odpowiednio spłata kredytu do daty zawarcia odpowiedniego aneksu do umowy kredytu. Sąd orzekający nie podziela stanowiska jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – pozwana nie udostępniła stronie powodowej przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W sprawach dotyczących umów pożyczek/kredytów zatem wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie, ale też odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Powiązania logiczne między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia, sposób ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z umowy), czy wreszcie kontekst tworzony przez sytuację ówczesną rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki pożyczek/kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej) powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

Co do zasady dokonuje się w judykaturze rozróżnienia spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając: kredyty/pożyczki denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej.

W umowie będącej przedmiotem sporu określono wysokość kredytu w walucie polskiej, a następnie dokonano jej indeksacji – indeksacji kwoty wyrażonej w PLN do CHF, to jednak świadczenie kredytobiorcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytu należnych od kredytobiorcy. Również świadczenie kredytobiorcy w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej. Z materiału procesowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez zobowiązanie strony powodowej do zapewnienia na założonym specjalnie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości odpowiedniej dla raty kredytu przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank).

Zatem nie można przyjąć, aby poprawnym było kwalifikowanie umowy kredytu zawartej przez stronę powodową jako umowy kredytu walutowego. Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu indeksowanego. Kredyt taki jest de facto kredytem złotowym, gdyż jedynie na skutek indeksacji jego saldo wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany.

Uzasadniony okazał się zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), przy czym odnośnie odróżnienia tych klauzul Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutów strony powodowej co do tego, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo Bankowe, art. 358¹ § 2 k.c., art. 353¹ k.c., art. 58 § 2 k.c.

Sąd orzekający podkreśla, że strona powodowa rozwijając w/w zarzuty w treści uzasadnienia pozwu i w dalszym toku postępowania często odwoływała się do podstaw faktycznych świadczących o niedozwolonym charakterze postanowień umów na podstawie art. 385¹ k.c.

Nie sposób było się zgodzić z ogólnym zarzutem strony powodowej jakoby wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty CHF miało być nieważne, niezależnie od kwalifikacji czy nieważność miałyby dotknąć tylko te postanowienia denominacyjne/indeksacyjne czy też całą umowę. Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego, walutowego) jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego zmianie, w konsekwencji której wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który wskazuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego /indeksowanego nie przesądza o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Zatem zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353¹ k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu

i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, odwołując się do wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie denominacji/indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi "kwota kredytu" jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że spread może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Kwestia, o jaki rodzaj korzyści tu chodzi (por. art. 170 pr. bank.), ma z omawianego punktu widzenia znaczenie drugorzędne.

W ocenie Sądu orzekającego przedmiotowa umowa kredytu nie narusza i nie jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358¹ § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c.

Ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula denominacyjna/indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotną umową kredytu. Również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu denominacji/indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwanego bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ k.c.).

Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania rat kredytu według kursu ustalanego przez bank. Sąd Najwyższy w swym wyroku nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu z tego właśnie powodu, lecz uznał, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). Wskazał, że brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji.

Strona powodowa dopatrywała się bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 353¹ k.c.) w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach.

Z zarzutem całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania strony powodowej, jako kredytobiorcy, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut. Takie uregulowanie, co prawda zakłada pewien stopień dowolności banku, ale z pewnością nie całkowitą dowolność, jak sugeruje to strona powodowa. Z tej przyczyny brak podstaw do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umów kredytów na podstawie art. 353¹ k.c.

Niespornym jest, że w dacie zawarcia umowy przyjęty w umowie indeksacyjny mechanizm ustalania wysokości rat kredytu nie określał jednoznacznie, tj. kwotowo, wysokości zobowiązania strony powodowej w CHF. Tym niemniej, dla oceny ważności umowy z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu orzekającego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Najmniej wątpliwości budzą podstawy czysto obiektywne, a więc takie, które zgodnie z intencją stron mają pozwalać na określenie ceny w oderwaniu od bezpośredniego czynnika woli jakiegokolwiek innej osoby (jednej ze stron albo osoby trzeciej). Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których określenie ceny następuje przez odwołanie do wyraźnych wskaźników zewnętrznych. Podstawą obiektywną jest także odwołanie do ceny rynkowej. Wskazuje się, że podstawa do ustalenia ceny może mieć charakter obiektywny także wtedy, gdy przewiduje udział jednej ze stron albo osoby trzeciej, pod warunkiem wszakże, że oznacza to odwołanie do ustaleń w sferze faktów, a nie do konstytutywnych ocen i decyzji.

Większe wątpliwości – co do dopuszczalności i skutków – wywołuje wskazanie podstawy do ustalenia ceny, która istotne znaczenie przypisuje czynnikowi subiektywnemu, tzn. woli strony albo zindywidualizowanej osoby trzeciej, zastrzegając jednak pewien obiektywny punkt odniesienia, ograniczający swobodę oznaczającego. W najbardziej wyrazistej formie może to przybrać postać powierzenia oznaczenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania.

Powierzenie jednej ze stron albo osobie trzeciej określenia ceny według słusznego uznania zakłada z jednej strony, że - inaczej niż w przypadku metody obiektywnej - osoba określająca cenę korzysta z pewnego marginesu swobody decyzyjnej (uznaniowości), a z drugiej - że granice uznaniowości wyznacza element słuszności (jest to coś więcej niż granica zasad współżycia społecznego z art. 353¹ i 58 § 2 k.c.). Rozwiązanie takie może być wykorzystane np. wówczas, gdy uzgadniając umowę, strony nie mogą albo nie chcą uchwycić wszystkich czynników istotnych dla ustalenia ceny. Wśród czynników decydujących o uznaniowości określenia ceny mogą być elementy majątkowe (np. perspektywy rynkowe, sytuacja majątkowa jednej ze stron czy korzyści czerpane z dotychczasowej współpracy) oraz niemajątkowe (satysfakcja czerpana z transakcji, wdzięczność, chęć wsparcia kontrahenta itp.). Powierzenie określenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania (tzw. metoda zobiektywizowana) uznaje się w doktrynie - zgodnie z tradycją kodeksu zobowiązań (ewentualność taką przewidywał wprost art. 297 k.z.) - niemal powszechnie za dopuszczalne. W doktrynie wyraźnie przeważa pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie określenia ceny według swobodnego uznania jednej ze stron (w myśl formuły "moja cena będzie twoją ceną") albo osobie trzeciej.

Kwestia nie jest jednak tak oczywista, jeżeli uwzględni się art. 385³ pkt 20 k.c., obce rozwiązania prawne i współczesne standardy międzynarodowe (możliwość powierzenia określenia świadczenia osobie trzeciej według swobodnego uznania przewiduje wprost § 319 ust. 2 kodeksu cywilnego (...); dopuszcza się także swobodne oznaczenie przez stronę; por. też art. 74 ust. 1 projektu (...), zgodnie z którym jeżeli cena lub inne postanowienie umowne mają być ustalone przez jedną stronę i zostały ustalone w sposób rażąco nierozsądny, to w ich miejsce przyjmuje się zwykle pobieraną cenę lub postanowienie zwykle stosowane w porównywalnych okolicznościach w chwili zawarcia umowy lub, jeżeli nie można ustalić takiej ceny lub postanowienia, rozsądną cenę lub rozsądne postanowienie; por. też art. 75 projektu (...)) (tak R. Trzaskowski w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II WKP 2017).

W świetle tych rozważań za zbyt pryncypialne uznać należy stanowisko strony powodowej, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania zakresu świadczenia drugiej strony.

Zdaniem Sądu orzekającego w sytuacji, gdy strony odwołały się do tabel kursów zakupu i sprzedaży walut obcych pozwanego banku, a brak jest podstaw do przyjęcia, że nie chodziło o tabele, w oparciu o które pozwany bank sprzedawał czy skupował walutę również od innych klientów, lecz tabele kursów ustalane przez pozwanego bank specjalnie na potrzeby tej konkretnej umowy (takich twierdzeń nie podnosili nawet powodowie), to przyjąć należy, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z wszystkimi kontrahentami, że, co do zasady, takim postanowieniom umowy nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Zatem nie może też mieć przesądzającego znaczenia dla oceny zgodności umowy z przepisami prawa kwestia braku w umowie ograniczeń w określaniu kursów w tabelach pozwanego banku, jeśli tylko nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych.

Ten zakres dowolności banku przy ustalaniu kursów walut, może być natomiast oceniany z punktu widzenia tego czy postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursów banku, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy nie naruszają prawa strony powodowej jako konsumenta, i czy w związku z tym czy mogą być stosowane (art. 385¹ k.c.), o czym w dalszej części uzasadnienia wyroku.

Zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzi strona powodowa, przerzucił na nich całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił. W kwestii tej wypowiedział się już Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. o sygn. II CSK 429/11, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Bezsprzeczne jest, że w przypadku spadku kursu CHF w stosunku do waluty polskiej, ryzyko spadku kursu CHF obciążałoby pozwany bank, gdyż raty spłaty kredytu byłyby, po przeliczeniu na złote polskie, mniejsze. Trzeba również wskazać, że o nierównowadze można byłoby mówić wówczas, gdyby pozwany bank zawarł w umowie jakiegokolwiek postanowienie wyłączające jego odpowiedzialność za wahania kursu waluty, których nie przewidywałyby umowa w stosunku do konsumenta. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17 zwrócił uwagę na taką nierównowagę kontraktową odnośnie konstrukcji opcji walutowych z tzw. wyłącznikiem. Jednakże taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd orzekający nie stwierdził nadto jakoby postanowienia w/w umowy kredytowej naruszały zasadę walutowości, co miałyby prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na podstawie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej.

Ewentualny zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 2 pkt 18 prawa dewizowego nie zasługiwałby na uwzględnienie. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), obowiązywał zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358¹ k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. Takim wyjątkiem było udzielenie bankom w § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 168, poz. 1178, z późn. zm.) zezwolenia, pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi zawarcia oraz wykonania umowy w walucie polskiej, a wymóg ten w rozpoznawanym przypadku został

zrealizowany. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, nie publ.).

Nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., to znaczy, że kwestionowana umowa narusza zasady współżycia społecznego. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. jest natomiast bezzasadny w zakresie ochrony praw konsumenta, przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją bowiem przepisy szczególne, w tym art. 385¹ k.c. – 385³ k.c., wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystane skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 358¹ § 2 k.c. Konstrukcja zastrzeżenia ustalenia świadczenia kredytobiorcy w oparciu o inną walutę niż waluta udzielonego kredytu jest dopuszczalna, a wprowadzenie do umowy kredytu czy to klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe nie stanowi w ocenie Sądu orzekającego naruszenia ani art. 69 ustawy Prawo bankowe, ani art. 358¹ § 2 k.c., co miałyby skutkować ewentualną nieważnością umowy kredytu.

Sąd orzekający podzielił jednak zarzut strony powodowej, że:

- postanowienia § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN i ryzyka kursowego z tym związanego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie do art. 6 ustęp 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG) nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Przesłankami uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron"; jeżeli dotyczy "głównych świadczeń stron" i zarazem zostało sformułowane "niejednoznacznie", to może być uznane za niedozwolone.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego czy uznamy, że w/w postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy czy też nie.

Status strony powodowej jako konsumenta.

Uregulowanie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych w umowach zawieranych z konsumentami. Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status strony powodowej jako konsumenta, mimo, że nie był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną, nie był dla Sądu orzekającego wątpliwy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego. Treść umowy kredytu, treść przesłuchania powodów i świadka T. S. potwierdza tę kwalifikację powodów jako strony przedmiotowej umowy kredytu. Kredyt nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą lub zawodową strony powodowej jako kredytobiorcy. Z przesłuchania powodów i w/w świadka w ogóle nie wynikają jakiegokolwiek przesłanki, które miałyby świadczyć o statusie strony powodowej jako przedsiębiorcy przy zawieraniu umowy kredytu. Nie było to objęte zamiarem żadnej ze stron. Pozwany Bank przy zawarciu umowy kredytu traktował stronę powodową jako konsumenta, co wprost wynika z całości dokumentacji przedłożonej przez strony w niniejszym postępowaniu. Strona powodowa nie miała zamiaru, bo nie wynika to z żadnego dowodu, ewentualnego ukrycia swojego statusu przy zawieraniu kwestionowanej umowy kredytu. Nadto podkreślić należy, że w ogóle z punktu widzenia kwalifikacji strony powodowej jako konsumenta nie ma znaczenia ewentualne wykształcenie konsumenta czy wykonywany zawód, nie może to wpływać na ocenę podstaw abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu. Wykształcenie czy też wykonywany zawód nie ma znaczenia dla kwalifikacji konsumenta jako strony słabszej stosunku zobowiązaniowego. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (patrz wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., C – 110/14, gdzie adwokata uznano za konsumenta, nadto wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 r., C – 590/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 198/20 i tam powołane dalsze orzecznictwo).

Postanowienia umowy kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową jako konsumentem.

Zgodnie z definicją z art. 385¹ § 3 k.c. postanowienia umowy "nieuzgodnione indywidualnie" to takie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte "indywidualnym", odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Dla zrealizowania przesłanki

rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (postanowienie SN z 6.3.2019 r., I CSK 462/18, Legalis). Wskazuje się jednak np., że "rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona).

Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie "przejęte" z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku "rzetelnych i wyrównanych negocjacji"; tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Z przesłuchania powodów, świadka T. S. wynika brak jakiegokolwiek możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę powodową klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Zeznania świadka m. C. nie miały znaczenia dla ustalenia okoliczności indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu ze stroną powodową, albowiem ta osoba nie miała w ogóle styczności ze stroną powodową, nie przedstawiała stronie powodowej oferty kredytu ani nie czyniła żadnych uzgodnień. Co najwyżej ta osoba zeznawała o ogólnej praktyce występującej w pozwanym Banku.

Pozwany w konsekwencji nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenia domniemania wynikającego z art. 385¹ § 3 k.c. W rezultacie Sąd uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania powodów i świadka T. S. wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z nimi postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że strona powodowa nie prowadziła negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nią jako abuzywnie. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

Postanowienia nieokreślające główne świadczenia stron.

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające głównych świadczeń stron. Jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, to w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny, może zostać poddane kontroli.

Ustawodawca wyłączył kontrolę abuzywności w odniesieniu do postanowień umowy określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie. Pojęcie głównych świadczeń stron jest niejednoznaczne i jego rozumienie może budzić wątpliwości (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 757, Nb 364; W. Popiołek, w:

Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385¹ KC, Nb 12; C. Żuławska, w: Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, t. I, 2011, art. 385¹ KC, s. 161). Może być bowiem rozumiane jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku lub też, alternatywnie, elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC.

Stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, kontrola abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak powołany wyżej wyr. TSUE z 30.4.2014 r., C-26/13, pkt 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 49). Ze względu na zasadę pierwszeństwa prawa UE wykładnia art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. musi być dokonywana w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG oraz stosownym orzecznictwem TSUE. Ponieważ dyrektywa 93/13/EWG dokonuje minimalnej harmonizacji krajowych systemów prawnych, prawo polskie może przewidywać dalej idącą ochronę konsumentów, w szczególności poprzez węższe zastosowanie wyłączenia kontroli abuzywności. Odpowiada więc wymogom prawa UE orzecznictwo SN, w którym uznaje się, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87). Przesłanką wyłączenia kontroli abuzywności postanowień umowy określających główne świadczenia stron jest sformułowanie ich w sposób jednoznaczny. Jest to, w odniesieniu do wspomnianych postanowień, wyraz preferencji ustawodawcy dla ochrony konsumentów przez zapewnienie transparentności wzorca (tak E. Łętowska, Ochrona niektórych praw konsumentów, art. 385⁽¹⁾, s. 105, Nb 71; zob. również komentarz do art. 384 KC, pkt A). Chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość w ujęciu art. 385 § 2 KC (wniosek z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (zob. w szczególności wyroki: z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48).

W ocenie Sądu orzekającego, odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula walutowa, czy wężiej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Sąd Okręgowy w Szczecinie opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 W którym SN stwierdził, że: "zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy". Uzupełniając powyższe - kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych - wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18: w odniesieniu do

świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzeczniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd stwierdza, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialia negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z waluty PLN na CHF), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron w dalszym toku rozważań jak niżej stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową), jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową).

Postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Również powyższa przesłanka abuzywności została spełniona odnośnie kwestionowanych przez powodów postanowień umowy:

- postanowienia § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Sąd dokonał więc oceny na datę zawarcia umowy kredytu w niniejszej sprawie. Bierze się pod uwagę treść umowy i okoliczności jej zawarcia. Stanowisko takie zostało przesądzone w orzecznictwie. Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Również jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia oceny czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca – tu pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie.

Przesłanki "sprzeczności z dobrymi obyczajami" i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Przy tym ujęciu przyjąć trzeba, że rażące naruszenie interesów konsumenta samo w sobie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w przeciwnym razie ta ostatnia przesłanka byłaby zbędna (por. M. Lemkowski, *Materialna ochrona*; także J. Pisuliński, *Niedozwolone klauzule umowne w obrocie bankowym na wybranych przykładach*, Pr.Bank. 2005, Nr 6). Por. też wyr. SN z 13.6.2012 r. (II CSK 515/11, Legalis): "Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji

praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie" (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis; z 10.5.2013 r., VI ACa 1479/12, Legalis; wyr. SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 19.6.2018 r., I ACa 1268/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 6.4.2018 r., VII AGa 836/18, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.12.2017 r., I ACa 452/17, Legalis). W wyr. z 13.10.2010 r. (I CSK 694/09, Legalis) SN zauważył, że z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

W wyroku SN z 13.7.2005 r. (I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11) wskazano, że w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Naruszenie interesów konsumenta wynikające z "niedozwolonego postanowienia umowy" musi być "rażące", a więc szczególnie doniosłe, znaczące (por. np. wyr. SA w Szczecinie z 2.8.2017 r., I ACa 263/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.2.2017 r., VI ACa 1918/15, Legalis; z 16.11.2018 r., VI ACa 681/18, Legalis; z 4.10.2018 r., VI ACa 618/18, Legalis; wyr. SN z 19.9.2018 r., I CNP 39/17, Legalis).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść.

Sąd z całą stanowczością podkreśla, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu – postanowienia § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu – zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli spreadowej, bo z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie – przejawia się w dwóch płaszczyznach.

Każda z tych podstaw może być samoistną przesłanką do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień, niezależnie od drugiej.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na stronę powodową jako konsumenta – kredytobiorcę w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe, w tym przypadku, biorąc pod uwagę treść umowy – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie została narażona strona powodowa jako kredytobiorca. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej jako konsumenta na jego niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentowi nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF.

W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że konsumentów w żaden pisemny sposób czy to we wniosku kredytowym, czy w umowie kredytu, czy w załącznikach do umowy kredytu nie pouczone w sposób właściwy o ryzyku kursowym. Z ustnych informacji udzielanych przez pracownika Banku T. S. wynika, że nie przekazano konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania strony powodowej w całym okresie kredytowania. Pouczenia, których stronie powodowej udzielono, o czym poniżej, były w ocenie Sądu orzekającego niewystarczające dla przyjęcia, że strona powodowa jako konsument była świadoma ryzyka i jego konsekwencji dla zakresu swojego zobowiązania w przyszłości.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie A. ca (...), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej

(podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52).

Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W/w kwestia powinna zostać rozpatrzona przez Sąd w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Ponadto jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Jak podkreśla Trybunał konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Również, co należy uwypuklić, TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę – tu pozwanego.

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku – chociaż w niniejszej sprawie nawet takiego oświadczenia Bank od strony powodowej nie odebrał. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w których Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, do facto przesądając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe.

Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców, to znaczy konkretnie, że kredytobiorcy muszą się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie, że konsument powinien się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, że tym samym rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań.

Z przesłuchania strony powodowej i świadka T. S. co najwyżej wynika, że doradca kredytowy wskazywał na niewielkie ryzyko wahań kursu franka szwajcarskiego. Mowa była o wahaniami kursu nie wyższych niż 15 – 20%.

Jak wskazała strona powodowa w treści swojego przesłuchania, pracownik Banku przekazał powodowi informacje, że kurs waluty może się zmieniać, że może rosnąć bądź maleć, że w związku z tym kwota kredytu tak samo może rosnąć bądź maleć, ale w określonym zakresie – wahania mogą dotyczyć kilku procent. Powodowi okazano wykres dotyczący kursu CHF, ale nie było tam wielkiej wyżki lub niżki, mówiono powodowi, że nie ma większego ryzyka. Pracownik Banku mówił powodowi, że przeliczenia będą dokonywane po kursie kupna i kursie sprzedaży waluty. Powodowi przedstawiono symulację, wykres, z którego wynikało jak rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF – w granicach o 15 – 20 %. Nikt powodowi nie udzielił pouczenia, że z kredytem indeksowanym do CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, że z uwagi na wzrost kursu CHF do PLN jego raty kredytu i saldo kredytu do spłaty mogą wzrosnąć w sposób nieograniczony. Gdyby powodowie mieli taką wiedzę, to nie zawarliby umowy kredytu.

W ocenie Sądu orzekającego takie pouczenie jak wyżej o ryzyku kursowym było niewystarczające.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że pouczonego konsumenta o ryzyku kursowym tylko w formie ustnej. Powodom przedstawiono symulację, wykres, z którego wynikało jak rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF – w granicach o 15 – 20 %. W ocenie Sądu orzekającego wskazane pouczenia nie spełniają kryteriów jakie wynikają z orzecznictwa TSUE w tym zakresie jak wskazano wyżej.

De facto, analiza treści tych pouczeń prowadzi do wniosku, że w swej warstwie treściowej i komunikacji są one niewystarczające w zakresie wyjaśnienia na czym de facto ryzyko kursowe polega i w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy – jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty kredytu i salda kredytu, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości na skutek zmiany kursu CHF w stosunku do PLN, bo przecież to jest istota ryzyka kursowego przy umowach kredytów indeksowanych/denominowanych do CHF. Poprzestanie na symulacji przedstawiającej tylko możliwy wzrost raty i salda o 15 - 20 % jest niewystarczające z punktu widzenia ochrony interesu konsumenta.

W/w pouczenia nie spełniają warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej, to znaczy nie wyjaśniają konsumentowi w sposób prosty i zrozumiały na czym de facto polega ryzyko kursowe i jak może wpływać na zakres zobowiązania konsumenta przy silnej deprecjacji waluty krajowej – zawarty w ustnej informacji wzrost kursu do 15 – 20 % nie obrazuje istoty ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu orzekającego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien dopełnić następujących obowiązków informacyjnych. Konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązany z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe i pewne ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, to znaczy rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć, przy czym nie ma górnej granicy wzrostu, może być to wzrost raty i salda o 100 % albo i większy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posiłkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym stroną silniejszą stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF – TSUE wprost wskazuje na tę okoliczność w punkcie 100 wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19.

Kredyt został zaciągnięty na 26 lat. Zatem konsument został narażony na ryzyko kursowe na przestrzeni 26 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego kursu od dnia 4 stycznia 1993 r. do dnia 8 marca 2006 r. (data zawarcia umowy kredytu) w granicach od 1,06 zł do 3,12 zł. Zatem w okresie poprzedzającym datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 13 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 26 lat, ulegał wahanom w granicach nawet do 200 %. Gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy, bo ryzyka o takim zakresie konsumentowi nikt ze strony pozwanej nie przedstawił.

W myśl więc wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, Bank nie wyraził warunku umownego – postanowienia § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego.

Pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, na podstawie których można było ustalić, iż strona powodowa miała pełną świadomość ryzyka kursowego, czy, że wytłumaczone jej zostały mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania strony powodowej w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt indeksowany do CHF był stronie powodowej udzielany.

Argumentacja banku pozwanego o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że poprzednik prawny pozwanego banku nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego i jak to może wpływać na zakres zobowiązania strony powodowej jako konsumenta przez cały okres kredytowania, mimo tego, że archiwalne kursy CHF do PLN wskazywały, że na przestrzeni znacznie krótszej niż czas trwania umowy kredytu (26 lat) dochodziło do zmian kursu CHF w stosunku do PLN nawet o około 200 %.

Rzeczona informacja ustne uzyskane od pracownika Banku T. S. przez powodów – vide przesłuchanie strony powodowej – nie wskazują możliwego nieograniczonego co do wysokości zwiększenia zobowiązania konsumenta, co wynika z istoty ryzyka wahań kursowych, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (takie wymagania stawia TSUE w powołanych jak wyżej wyrokach).

W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o pierwszej podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja mogłaby w konsekwencji stanowić samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do Tabeli Banku jako wyznaczającej poziom kursów CHH dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa), a znajdujące się w:

- postanowieniu § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu

zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Należało dokonać oceny czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – § 17 umowy kredytu – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Należało dokonać oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

Należy wskazać, że co do zasady tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjęć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie w § 17 umowy kredytu określono co do zasady sposób ustalenia kursu kupna i kursu sprzedaży poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP i odpowiednio „minus marża kupna” (kurs kupna) i odpowiednio „plus marża sprzedaży” (kurs sprzedaży). Taki sposób ustalenia kursu kupn/sprzedaży wywołuje kontrowersje w przedmiocie oceny czy stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.p.c., a to z uwagi na zagadnienie czy postanowienie umowne z punktu widzenia oceny potencjalnej abuzywności możemy dzielić, „szatkować” i w ten sposób dokonywać oceny czy dany, poszczególny warunek, element obok innych elementów, warunków kształtujących całość postanowienia umownego (tu wyznaczającego poziom kursu kupna/sprzedaży) stanowi klauzulę niedozwoloną, co powoduje, że należy wyeliminować tylko ten jeden element (uznany za abuzywny) warunku, a pozostałe elementy pozostawić. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do odpowiedzi na pytanie czy kontrola abuzywności § 17 umowy kredytu może sprowadzać się do wyeliminowania marży (odpowiednio marży kupna i marży sprzedaży – tutaj ewidentnie nie wskazano żadnych czynników decydujących o podstawach ustalenia konkretnej wysokości takiej marży) i pozostawienia § 17 umowy kredytu w kształcie odwołującym się tylko do kursu średniego NBP.

Co do zasady Sąd orzekający miał na względzie pogląd TSUE, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., (...) i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

W powyższym zakresie należało odwołać się do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, który dotyczył odpowiedzi na pytania prejudycjalne SO w Gdańsku odnośnie postanowienia § 17 umowy kredytu, jak w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że orzeczenie to wprost nie udziela odpowiedzi na pytanie, to znaczy nie stwierdza, że należy utrzymać częściowo § 17 umowy w mocy po wyeliminowaniu marży, a jedynie podaje wskazówki – czym ma się kierować Sąd odsyłający przy ocenie dopuszczalności zastosowania takiego rozwiązania. Poprzez odesłanie do przykładów wynikających z wyroków TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., C-96/16 i z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 TSUE stwierdził, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między

przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Dla oceny kwestionowanego § 17 umowy kredytu z punktu widzenia tego czy należy go pozostawić w mocy, po wyeliminowaniu marży (marży jako postanowienia nietransparentnego, sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interes konsumenta, ponieważ pozostawiającego tylko w gestii Banku możliwość ustalania wysokości marży bez odesłania do jakichś sprawdzalnych, obiektywnych czynników, które można by poddać weryfikacji), istotne znaczenie miało dokonanie oceny czy:

1) marża stanowi zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umowy i tym samym może być przedmiotem indywidualnego badania jego nieuczciwego charakteru,

2) usunięcie marży jako nieuczciwego elementu warunku nie może prowadzić do zmiany pozostałej treści klauzuli poprzez zmianę jej istoty.

Na kanwie w/w orzeczenia Sąd orzekający stoi na stanowisku, że element warunku (postanowienia) § 17 umowy kredytu jakim jest marża nie stanowi odrębnego zobowiązania, które może zostać poddane osobnemu badaniu pod względem nieuczciwości. Należałoby w konsekwencji uznać, że warunek ten jako całość, w tym element marży kupna i sprzedaży, jako postanowienie nietransparentne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta, ponieważ pozostawia tylko w gestii Banku możliwość ustalania wysokości marży bez odesłania do jakichś sprawdzalnych, obiektywnych czynników, które można by poddać weryfikacji, stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiąże konsumenta.

Usunięcie marży zmienia istotę warunku, albowiem zmienia treść postanowienia § 17 umowy kredytu. Przy takiej konkluzji jak wyżej, istnieje podstawa prawna do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 385¹ k.c. interpretowanego w zgodzie z art. 6 dyrektywy numer 93/13 w związku z art. 58 k.c. Uznać należy, że umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie, po wyeliminowaniu postanowienia § 17 umowy kredytu, ale w treści odwołującej się wyłącznie do kursu średniego NBP, stosownie do sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związane stron umową w pozostałym zakresie).

Sąd orzekający wskazuje, że po wydaniu w/w orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pojawiły się poglądy, że kwestionowany § 17 umowy kredytu i jego element w postaci marży nie spełnia postawionych przez TSUE wymagań jak wyżej i marża nie może zostać wyeliminowana, przy pozostawieniu treści art. 17 umowy w pozostałym zakresie, albowiem marża nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego, a jej wyeliminowanie zmienia treść warunku poprzez zmianę jego istoty.

Niezależnie od powyższych rozważań odnośnie abuzywności lub nie § 17 umowy kredytu, a więc kwestii wyznaczenia wysokości kursów waluty CHF przez pozwany Bank w tabeli według zasad z § 17 umowy, kwestia ta nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem uprzednio stwierdzona abuzywność klauzuli walutowej (przeliczeniowej) – ryzyka kursowego – decydowała o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, a konsekwencji stanowiła podstawę rozważań i wniosku co do nieważności umowy kredytu. Podkreślić należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, nie analizował kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego związanego z kredytem indeksowanym do CHF, albowiem z treści pytania prejudycjalnego SO w Gdańsku wynika założenie, że konsument został prawidłowo pouczony o ryzyku kursowym.

Jak wskazano wyżej, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o pierwszej podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja w konsekwencji stanowiła samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w

aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.

Również, jak wskazano wyżej, nie można uznać, by postanowienia dotyczące ryzyka kursowego zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy.

Dalej stwierdzić należy, że jako rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego.

Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają w/w wzorec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywoły zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

W rezultacie przyjąć należało, że:

1) klauzula ryzyka walutowego (przeliczeniowa) – dotycząca indeksacji kredytu do CHF (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumenta),

2) klauzula spreadowa (kursowa) dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy – odwołanie do kursu kupna i kursu sprzedaży CHF ustalanego przez Bank jednostronnie w Tabeli,

stanowiły w konsekwencji klauzule abuzywne (art. 385¹ k.c.).

Skutek stwierdzenia istnienia w umowie klauzul abuzywnych dla dalszego obowiązywania (istnienia) stosunku umownego pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych jako klauzul abuzywnych - postanowieniu § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. W odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. – w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Oceny, czy zachodzi owa możliwość utrzymania istnienia umowy między stronami, należy, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, dokonywać na podstawie kryteriów obiektywnych, nie zaś z perspektywy interesów którejkolwiek ze stron. Ponieważ jednak dyrektywa 93/13/EWG dokonuje harmonizacji minimalnej materii w niej uregulowanej, nie sprzeciwia się ona uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta w ramach wspomnianej oceny, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę. Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Zdaniem Sądu orzekającego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem strony powodowej jako konsumenta i nie naraża go na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Marginalnie wskazać należy, na co Sąd orzekający wskazał wyżej, abuzywność kwestionowanych postanowień umowy wynikała z dwóch przyczyn. Nawet wyeliminowanie luki pozostałej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego kursu waluty niż ustalanego przez pozwany Bank, nie wpłynęłoby na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej z uwagi na drugi aspekt abuzywności, a związany z nieograniczonym ryzykiem kursowym wynikającym z kwestionowanej klauzuli, będącym następstwem deficytu informacyjnego po stronie konsumenta odnośnie mechanizmu oddziaływania klauzuli ryzyka kursowego na jego zakres zobowiązania wynikającego z umowy. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić jak chciałaby w konsekwencji strona pozwana.

Sąd orzekający nie podziela stanowiska, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez

odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w tym art. 358 § 2 k.c., lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego lub jakiegokolwiek innego. W/w stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń, przede wszystkim sądów powszechnych, jednak straciło ono na aktualności pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE, w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej.

Aktualnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego – tu przepisów polskiego porządku prawnego – dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r., D. v. (...). C-118/17, TSUE stwierdził, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Ewidentnie chodzi tu o art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który nie przewiduje sankcji nieważności.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie strony w tym zakresie zachowały się biernie i nie doszły do jakiegokolwiek porozumienia.

Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych

przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Gdyby przyjąć pogląd przeciwny, który Sąd orzekający wyklucza, doszłoby do tzw. redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia uznanego za abuzywne.

W ocenie Sądu orzekającego błędne były orzeczenia polskiego Sądu Najwyższego wydane na tle „spraw frankowych”, zarówno jeżeli chodzi o umowy kredytu/pożyczki indeksowanej/denominowanej do CHF, a sprowadzające się do poglądów, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Sąd orzekający podziela poglądy wskazane w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), które stanowią wyraz rewizji uprzednich poglądów co do skutków stwierdzenia abuzywności odnośnie klauzuli walutowej w umowie kredytu/pożyczki.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w

sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przeszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Sąd orzekający w okolicznościach niniejszej sprawy zbadał możliwość utrzymania w mocy umowy kredytu, której klauzule zostały uznane za abuzywne (postanowieniu § 1 ustęp 1 zdanie trzecie, § 7 ustęp 2 zdanie czwarte, § 10 ustęp 6, § 17 umowy kredytu). W ocenie Sądu orzekającego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, a art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków, co powoduje, że umowę należy uznać za nieważną.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i SN, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym

lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy.

Sąd orzekający ma świadomość, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

W niniejszej sprawie strona powodowa jako konsument została pouczona przez Sąd na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy pożyczki – vide pouczenia jak na karcie 663 akt sprawy. Po udzielonych jej pouczeniach wyraziła stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. TSUE wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

W ocenie Sądu orzekającego w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego, jak w niniejszej sprawie, denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu – konsumenta poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2021 r. – karta 663 – Przewodniczący pouczył stronę powodową o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji jej praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym z wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19-20. Przewodniczący przedstawił skutki prawne wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym roszczenia restytucyjne stron i ewentualne roszczenie Banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (wskazując na wysoce sporny charakter tego ostatniego roszczenia), jak i skutki prawne wynikające ze stwierdzenia ważności umowy kredytu, ale przy przyjęciu abuzywności określonych postanowień umowy kredytu, w tym warianty możliwych do przyjęcia rozwiązań w zakresie wypełnienia luk powstałych po usunięciu klauzul abuzywnych – w zakresie zastąpienia tych luk określonymi postanowieniami – lub przyjęcia braku podstaw do zastąpienia tych luk jakimikolwiek postanowieniami, przy zachowaniu ważności umowy z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy co do ich treści.

Po tak udzielonych pouczeniach jak wyżej, strona powodowa oświadczyła, że żąda przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytu jest w konsekwencji nieważna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należało więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019, stwierdzić więc należy, że do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) strony powodowej, oceniana w świetle jej słuszných interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy pożyczki) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Ponadto biorąc pod uwagę, że strona powodowa dotychczas zwróciła już pozwanemu kwotę udzielonego kapitału kredytu, to po dokonaniu pomiędzy stronami potrącenia wierzytelności, wynikających z roszczeń kondykcyjnych (z tytułu obowiązku strony powodowej zwrotu kapitału kredytu, a pozwanej z tytułu zwrotu dotychczas uiszczonych należności na poczet spłaty pożyczki), sytuacja strony powodowej będzie i tak bardziej korzystna niż utrzymywanie umowy w dalszej mocy.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko strony powodowej jako konsumenta.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że strona powodowa ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę strona powodowa miała możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd orzekający przy wydaniu wyroku w niniejszej sprawie miał na względzie poglądy wyrażone przez TSUE w kolejnych wyrokach – z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20, jednakże orzeczenia te potwierdzają w zasadzie wcześniejsze stanowiska TSUE, a które Sąd orzekający wziął pod uwagę przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zawarcie aneksu do umowy kredytu jako potencjalny skutek sanacyjny dla wadliwej umowy kredytu.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, strony zawarły aneks do umowy kredytu.

W dniu 20 września 2011 r. pomiędzy powodami B. S. i R. S. jako kredytobiorcami oraz poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. – został zawarty aneks z dnia 8 września 2011 r. do umowy kredytu. Zawarcie tego aneksu nastąpiło z inicjatywy Banku, który przesłał powodom aneks, powodowie go podpisali i odesłali do Banku. Stosownie do § 1 ustęp 1 aneksu strony postanowiły dokonać zmiany określonego w umowie kredytu sposobu spłaty w ten sposób, że od dnia wejścia w życie niniejszego aneksu spłata może być dokonywana w złotych polskich lub w walucie, do której jest indeksowany kredyt. W § 2 aneksu określono na nowo sposób ustalenia kursów kupna i sprzedaży walut w Banku.

Na datę zawarcia aneksu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Celem powodów przy podpisaniu aneksu do umowy kredytu było tylko umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, powodowie przy zawarciu aneksu nie mieli zamiaru poprawiać tej umowy, zastępować ewentualnie postanowień niezgodnych z przepisami prawa innymi postanowieniami.

Od daty zawarcia w/w aneksu powodowie zaczęli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Przy podpisaniu aneksu, co wynika z przesłuchania strony powodowej, strona powodowa nie miała zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Podpisanie aneksu było wynikiem dążenia strony powodowej do tego, aby obniżyć wysokość rat kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF do spłaty kredytu.

Zatem już z ustaleń faktycznych wynika, że rzeczony aneks do umowy kredytu, umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w CHF i ustalający czynniki jakie Bank bierze pod uwagę przy ustalaniu kursów walut, nie miał charakteru sanacyjnego w stosunku do postanowień umowy kredytu uznanych za abuzywne. Aneks nie wyrażał świadomej, wyraźnej i wolnej zgody strony powodowej jako konsumenta na zastąpienie postanowień abuzywnych innymi postanowieniami. Wyklucza to więc uznanie, aby rzeczony aneks w jakikolwiek sposób wpływał na skutek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, to jest przyjęcie nieważności umowy kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej - jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353⁽¹⁾ i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384⁽¹⁾ k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Za poglądem, że ocena niedozwolonego charakteru postanowienia nie może uwzględniać okoliczności powstałych po zawarciu umowy - w tym także sposobu stosowania postanowienia umowy w praktyce - przemawiają także ogólne zasady dotyczące kontroli zgodności treści umowy z wymaganiami słuszności kontraktowej, gdyż zarówno na gruncie art. 353⁽¹⁾ i art. 58 § 2, jak

i art. 388 k.c. w doktrynie przeważa pogląd, iż decydujące znaczenie w ramach tej kontroli mają okoliczności istniejące w chwili zawarcia umowy.

Ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie nie uzasadniały twierdzenia, że aneks miał charakter sanacyjny ze strony powodów, skoro nie mieli oni woli konwalidacji zapisów niezgodnych z przepisami prawa na zapisy zgodne z prawem.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyższa argumentacja stanowiła podstawę uznania, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG.

I tak w punkcie I wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 385⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 58 k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG ustalono, że umowa kredytu numer (...) z dnia 3 marca 2006 r. zawarta pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. a powodami B. S. i R. S. jest nieważna.

Żądanie zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 25 maja 2021 r. powodowie B. S. i R. S. dokonali rozszerzenia powództwa w zakresie roszczenia głównego (dotychczasowego punktu 1 pozwu) w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty:

- 69.694 zł 34 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 50.490,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma przedmiocie rozszerzenia powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma procesowego w przedmiocie rozszerzenia powództwa powodowie wskazali, że na wartość roszczenia głównego w zakresie zapłaty składają się następujące kwoty:

- suma rat kredytu uiszczonych w walucie PLN – 67.084 zł 44 gr,
- suma rat kredytu uiszczonych w walucie CHF – 49.598,83 CHF,
- opłata manipulacyjna uiszczona w walucie PLN – 1.581 zł 58 gr,
- koszty związane z wydaniem zaświadczeń na temat historii spłat uiszczonych w walucie CHF – 68 CHF,
- suma innych opłat uiszczonych w walucie PLN – 1.028 zł 32 gr,
- suma innych opłat uiszczonych w walucie CHF – 823,96 CHF.

Powodowie wskazali, że niniejsza modyfikacja powództwa jest uzasadniona faktem dokonywania dalszych spłat z tytułu nieważnej umowy kredytu. Określona po rozszerzeniu powództwa kwota żądania zapłaty to suma uiszczonych rat kredytowych oraz innych kosztów okołokredytowych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy – 8 marca 2006 r. – do ostatniego dnia ujętego w potwierdzeniach uiszczania świadczeń na rzecz pozwanej – do maja 2021 r. – z tytułu w całości nieważnej umowy kredytu. W zakresie roszczenia o zapłatę powodowie powołali się na teorię dwóch kondykcji.

Na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. – karta 834 – na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik powodów oświadczył, że strona powodowa nie kwestionuje tabeli obrazującej spłaty powodów z tytułu umowy kredytu, a załączonej do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 10 sierpnia 2021 r.

W/w stanowisko strony powodowej co do żądania zapłaty okazało się uzasadnione w części co do należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które strona powodowa spełniła na poczet wykonania umowy kredytu, a więc raty kapitałowo – odsetkowe i inne opłaty okołokredytowe. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu.

Sąd orzekający nie podzielił wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a dotyczących żądania zapłaty. Zarzuty pozwanej okazały się nieuzasadnione.

Teoria salda a teoria dwóch kondykcji.

Sąd orzekający w zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu podziela w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, gdzie stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatkowo saldo) przypadła (i nie została następczo utracona).

W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondykcji.

Zużycie korzyści i wykluczenie podstawy zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 409 k.c.

Sąd orzekający nie podziela zarzutu strony pozwanej jakoby obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów

przez stronę powodową, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Twierdzenie co do zużycia korzyści nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Art. 411 pkt 1 k.c. uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy solvens wiedział, że nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia. Należy podkreślić, że reguła ta dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (*condictio indebiti*). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondykcji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje *conditiones causa finita i sine causa*, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu). Przesłanką wyłączenia kondykcji jest tylko świadomość braku zobowiązania po stronie solvensa, która musi być tłumaczona w sposób ścisły, a więc jako wiedza o nieistnieniu obowiązku spełnienia świadczenia (w ogóle lub wobec *accipiens*). Świadomość taka nie występuje, gdy solvens miał wątpliwości dotyczące istnienia zobowiązania. Ich źródłem może być stan faktyczny, z którego zobowiązanie wynika, lub przepisy prawa, które je regulują. Celem art. 411 pkt 1 jest bowiem przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (*volenti non fit iniuria*). Jednakże w wypadku, gdy *accipiens* dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 207).

W ocenie Sądu orzekającego brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, aby strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu mając świadomość, że nie była do tych świadczeń zobowiązana. Nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W/w zarzut pozwanej okazał się więc w konsekwencji nieskuteczny.

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 2 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Nie przekonuje Sądu orzekającego zarzut pozwanej, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, instrumenty prawne wystarczająco

zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (porównaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W orzecznictwie przepis art. 411 pkt 2 k.c. jest stosowany z ostrożnością. Przeważnie przyjmuje się, że może mieć on zastosowanie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 1343, z glosą E. Jędrzejewskiego; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 292–293; K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 411, nb 7; co do świadczeń alimentacyjnych zob. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 975; A. Ohanowicz (w:) *System...*, t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 503). Przypadki zastosowania omawianego wyłączenia są bardzo rzadkie.

Sąd orzekający, mając na względzie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, nie stwierdził podstaw do oddalenia powództwa o zapłatę na skutek uwzględnienia zarzutu pozwanej z art. 411 pkt 2 k.c.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu pozwanej opartego na art. 411 pkt 4 k.c. Roszczenie powoda obejmujące nienależne świadczenie z tytułu spłaconych rat i opłat okołokredytowych nie obejmuje w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacji z art. 411 pkt 4 k.c.

Zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego roszczenie strony powodowej w niniejszym postępowaniu nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z jej strony na podstawie art. 5 k.c. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., ale pozwana. Okoliczność, że strona powodowa realizuje swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Strona powodowa dochodząc od pozwanej zapłaty nie czyni ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Przedawnienia roszczenia.

Świadczenie strony powodowej, którego zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu, to świadczenie wynikające z nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. – ogólniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jedno świadczenie obejmujące łącznie wszystkie wpłaty strony powodowej czynione na poczet wykonania umowy kredytu. Na pewno roszczenia strony powodowej nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. W ocenie Sądu orzekającego termin przedawnienia roszczenia strony powodowej wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z

dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu wynika, że strona powodowa podjęła świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy składając pozew w niniejszej sprawie w dniu 5 lutego 2020 r.

Wobec takich ustaleń termin przedawnienia roszczeń strony powodowej na podstawie art. 118 k.c. jeszcze nie upłynął.

W/w stanowisko co do terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta – data od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczeń uiszczonych bankowi z tytułu spłaty kredytu – zostało również potwierdzone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, gdzie wyraźnie podkreślono zasadę skuteczności.

W tym stanie rzeczy roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione.

Wysokość roszczenia strony powodowej.

Pismem procesowym z dnia 25 maja 2021 r. powodowie B. S. i R. S. dokonali rozszerzenia powództwa w zakresie roszczenia głównego (dotychczasowego punktu 1 pozwu) w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty:

- 69.694 zł 34 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 50.490,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma przedmiocie rozszerzenia powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma procesowego w przedmiocie rozszerzenia powództwa powodowie wskazali, że na wartość roszczenia głównego w zakresie zapłaty składają się następujące kwoty:

- suma rat kredytu uiszczonych w walucie PLN – 67.084 zł 44 gr,
- suma rat kredytu uiszczonych w walucie CHF – 49.598,83 CHF,
- opłata manipulacyjna uiszczona w walucie PLN – 1.581 zł 58 gr,
- koszty związane z wydaniem zaświadczeń na temat historii spłat uiszczonych w walucie CHF – 68 CHF,
- suma innych opłat uiszczonych w walucie PLN – 1.028 zł 32 gr,
- suma innych opłat uiszczonych w walucie CHF – 823,96 CHF.

Powodowie wskazali, że niniejsza modyfikacja powództwa jest uzasadniona faktem dokonywania dalszych spłat z tytułu nieważnej umowy kredytu. Określona po rozszerzeniu powództwa kwota żądania zapłaty to suma uiszczonych rat kredytowych oraz innych kosztów okołokredytowych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy – 8 marca 2006 r. – do ostatniego dnia ujętego w potwierdzeniach uiszczania świadczeń na rzecz pozwanej – do maja 2021 r. – z tytułu w całości nieważnej umowy kredytu. W zakresie roszczenia o zapłatę powodowie powołali się na teorię dwóch kondykcji.

W/w roszczenie zapłaty okazało się uzasadnione w części odnośnie należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Dla wyliczenia wysokości żądania zapłaty wystarczyło oparcie się na odpowiednich dokumentach wystawionych przez pozwany Bank:

- zestawienie transakcji k. 772 – 774,
- zaświadczenie i zestawienie transakcji k. 44 – 47.

Na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. – karta 834 – na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik powodów oświadczył, że strona powodowa nie kwestionuje tabeli obrazującej spłaty powodów z tytułu umowy kredytu, a załączonej do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 10 sierpnia 2021 r. – vide karta 772 – 774.

W zakresie więc wyliczenia roszczenia co do wysokości nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak niżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, dokonanych na podstawie dowodów w postaci:

- zestawienie transakcji k. 772 – 774,

- zaświadczenie i zestawienie transakcji k. 44 – 47,

i zapisu umowy - § 2 ustęp 3 umowy kredytu – karta 35 verte akt sprawy wynika, że powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do maja 2021 r. uiścili na rzecz pozwanego Banku, a wcześniej jego poprzednika prawnego, następujące kwoty – prawidłowe wyliczenie:

- raty kredytu uiszczone w walucie PLN – 65.902 zł 29 gr – suma wynika z zsumowania pozycji jak na karcie 772 – 773 – kwot uiszczonych w PLN – spłaty w walucie spłaty – rubryka Razem spłata w walucie wpłaty,

- opłatę manipulacyjną uiszczoną w walucie PLN – 1.581 zł 58 gr – wynika z § 2 ustęp 3 umowy kredytu – karta 35 verte, nadto z zaświadczenia jak na karcie 44 verte,

- inne opłaty uiszczone w walucie PLN – 1.028 zł 32 gr – suma wynika z zsumowania pozycji jak na karcie 772 – kwot uiszczonych w PLN – rubryka „Opłaty inne” – zakreslenie Sądu orzekającego,

- raty kredytu uiszczone w walucie CHF – 49.553,46 CHF – suma wynika z zsumowania pozycji jak na karcie 772, 773, 774 – kwot uiszczonych w CHF – spłaty w walucie spłaty – rubryka Razem spłata w walucie wpłaty,

- inne opłaty uiszczone w walucie CHF – 601,20 CHF – suma wynika z zsumowania pozycji jak na karcie 772 – 773 – kwot uiszczonych w CHF – rubryka „Opłaty inne” – zakreslenie Sądu orzekającego,

- koszty związane z wydaniem zaświadczeń na temat historii spłat uiszczonych w walucie CHF – 68 CHF – karta 44.

Razem powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do maja 2021 r. uiścili na rzecz pozwanego Banku, a wcześniej jego poprzednika prawnego, następujące kwoty – wyrażone w PLN i CHF:

- kwotę 68.512 zł 19 gr (65.902 zł 29 gr + 1.581 zł 58 gr + 1.028 zł 32 gr),

- kwotę 50.222,66 CHF (49.553,46 CHF + 601,20 CHF + 68 CHF).

W powołaniu powyższej argumentacji:

- w punkcie II wyroku zasądzono od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów B. S. i R. S. łącznie następujące kwoty:

- kwotę 68.512 (sześćdziesięciu ośmiu tysięcy pięciuset dwunastu) złotych 19 (dziewiętnastu) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 50.222 (pięćdziesięciu tysięcy dwustu dwudziestu dwóch) franków szwajcarskich 66 (sześćdziesięciu sześciu) centymów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lipca 2021 r. do dnia zapłaty.

W punkcie III wyroku oddalono powództwo w pozostałym zakresie, to znaczy częściowo w zakresie roszczenia głównego – ponad kwotę uwzględnioną w punkcie II wyroku i w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie nieuwzględnionych w punkcie II wyroku oraz dodatkowo sposobu zasądzenia należności na rzecz powodów.

Sposób zasądzenia roszczenia na rzecz powodów jako małżonków.

Należności w punkcie II wyroku zasądzono na rzecz powodów w sposób łączny, a nie solidarny jak chciała strona powodowa. Brak jest podstawy prawnej do solidarności czynnej wierzycieli po stronie powodowej.

W ocenie Sądu orzekającego należności dochodzone pozwem należało zasądzić na rzecz powodów jako małżonków łącznie z uwagi na charakter bezudziałowy wspólności ustawowej małżeńskiej łączącej powodów. W tym zakresie Sąd orzekający podziela stanowisko wyrażone w doktrynie – vide E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, Monitor Prawniczy, 2009 r., nr 3 – zgodnie z którym kwota dochodzona przez małżonków łącznie do majątku objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską podlega formule zasądzenia świadczenia na rzecz powodów bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego. Nadto stanowisko takie wynika między innymi z uchwały SN z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP 130/10, wyroku SA we Wrocławiu, sygn. akt I ACa 652/13. W ocenie Sądu orzekającego w takim przypadku jak powodowie w konsekwencji nie ma znaczenia czy Sąd w wyroku użyje formuły „łącznie na rzecz powodów”, „do niepodzielnej ręki” czy też „na rzecz powodów”. Sąd w niniejszej sprawie użył w wyroku formuły „na rzecz powodów łącznie”, mając w konsekwencji na względzie brak podstawy prawnej do czynnej solidarności wierzycieli po stronie powodowej i bezudziałowy charakter wspólności łączącej powodów.

Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dochodzonych od kwot należności głównych odpowiednio od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – odnośnie kwoty wyrażonej w PLN – i od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma w przedmiocie rozszerzenia powództwa – odnośnie kwoty wyrażonej w CHF. Roszczenie w tym zakresie okazało się częściowo uzasadnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. W ocenie Sądu orzekającego świadczenie nienależne powinno zostać spełnione przez pozwaną w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania do zwrotu świadczenia nienależnego. W okolicznościach sprawy termin 14 dniowy uznano za adekwatny do pojęcia „niezwłoczności” w rozumieniu art. 455 k.c. Odpowiednio termin ten z punktu widzenia stanu opóźnienia pozwanej liczono odnośnie należności, w stosunku do których pozwana została wezwana ewentualnie przed procesem. Przed procesem strona powodowa nie wzywała pozwanej do zapłaty.

W związku z brakiem przedprocesowego wezwania do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem – odnośnie kwoty wyrażonej w PLN – zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty według zasady jak wyżej (art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.) po upływie 14 dni od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, co nastąpiło w dniu 26 marca 2020 r. Pozwana powinna była spełnić świadczenie w terminie 14 dni od daty doręczenia odpisu pozwu jako skutecznego wezwania do zapłaty, a więc do dnia 9 kwietnia 2020 r.

Zatem w punkcie II wyroku zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty należności głównej 68.512 (sześćdziesięciu ośmiu tysięcy pięciuset dwunastu) złotych 19 (dziewiętnastu) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W związku z brakiem przedprocesowego wezwania do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem – odnośnie kwoty wyrażonej w CHF – zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty według zasady jak wyżej (art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.) po upływie 14 dni od daty doręczenia odpisu pisma procesowego z dnia 25 maja 2021 r. w przedmiocie rozszerzenia powództwa stronie pozwanej, co nastąpiło w dniu 6 lipca 2021 r. Pozwana powinna była

spełnić świadczenie w terminie 14 dni od daty doręczenia w/w pisma w przedmiocie rozszerzenia powództwa jako skutecznego wezwania do zapłaty, a więc do dnia 20 lipca 2021 r.

Zatem w punkcie II wyroku zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty należności głównej 50.222 (pięćdziesięciu tysięcy dwustu dwudziestu dwóch) franków szwajcarskich 66 (sześćdziesięciu sześciu) centymów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lipca 2021 r. do dnia zapłaty.

W punkcie III wyroku oddalono powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie nieuwzględnionych w punkcie II wyroku.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i na podstawie przesłuchania strony powodowej, świadka T. S., P. T.. Zeznania pisemne świadka złożone dla potrzeb innego postępowania – M. C. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ta osoba – pracownik pozwanego Banku – nie dokonywał żadnych czynności ze stroną powodową.

Na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strony zgłosiły dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wnioski te należy pominąć na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych oraz do wyliczeń matematycznych w zakresie żądania zapłaty, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zestawienia spłat wydane przez pozwaną.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą, że uzasadnionym jest obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu na rzecz strony powodowej, albowiem uległa ona swoim żądaniom w niewielkim zakresie – tylko częściowo w zakresie nieznacznym odnośnie roszczenia dotyczącego należności głównej (99 %) i roszczenia odsetkowego. Na koszty procesu strony powodowej składały się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata w wysokości 5.400 zł na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz uiszczona opłata skarbowe od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 34 zł i uiszczona opłata od rozszerzonego powództwa – 30 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 6.464 zł. Odpowiednio w punkcie IV wyroku zasądzone od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powoda powodów kwotę 6.464 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o zasądzenie wyższych kosztów procesu obejmujących wyższe wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie adwokata z uwagi na zmienioną wartość przedmiotu sporu – jej podwyższenie. Sprzeciwia się temu § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – uwzględnia się zmienioną wartość dopiero od następnej instancji.

Mimo że po stronie powodów były dwa podmioty reprezentowane przez tego samego adwokata, to Sąd uznał, że stronie powodowej należy się zwrot kosztów procesu sprowadzających się do wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Sąd orzekający w tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że wygrywającym współuczestnikom materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Ewentualnie w przypadku współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) można by rozważać odmienny

pogląd, ale taka sytuacja nie nastąpiła w niniejszej sprawie. Razem koszty procesu powodów wyniosły kwotę 6.464 zł, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd orzekający nie stwierdził podstaw do zasądzenia na rzecz strony powodowej wielokrotności stawki wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata, mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w tym przebieg postępowania przed Sądem, na zasadzie § 15 ustęp 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

Szczecin, dnia 26 października 2021 r., Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski

Sygn. akt I C 207/20

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-(...)

(...)

3. (...)

. (...)

4. (...)

(...)